

PÓŁWYSEP HELSKI - POLSKIE BUNKRY BOJOWE Z JASTARNI

FOTOPREZENTACJA

Na Półwysep Helski dotarłem po raz pierwszy wraz jeszcze wtedy z moją narzeczoną Renią Prokop i jej ojcem Pawełkiem Prokop, już w 1962 rok. Natomiast po zawartym ślubie z Renią Maszczyk w 1963 roku (nazwisko rodowe Prokop; Renia z zmarła 1 sierpnia 2017 r.), dotarliśmy tam jeszcze raz w 1966 roku. Tym razem już z naszym malutkim niespełna dwuletnim synkiem Adasiem. Jak pamiętam to skorzystaliśmy wówczas z oferty letniskowej jaką nam wtedy zaoferowano w miejscowości Chałupy. Urokami polskiego morza i rozległymi piaszczystymi plażami oraz barwnymi pejzażami z Półwyspu Helskiego byliśmy z moją żoną Renią do tego stopnia zauroczeni, że jeszcze dwukrotnie na ten malowniczym półwysep zawitaliśmy w końcowych latach 70. XX wiek. Tym razem jednak udaliśmy się do Jastarni. Jednak wówczas zarówno z przekazów publicystycznych jak i ustnych ani razu nie pozyskaliśmy informacji o obronnych polskich umocnieniach jakie na tym półwyspie się zachowały jeszcze z okresu II Rzeczypospolitej Polski. Po prostu ta tematyka już po 1945 roku objęta była totalną i bezwzględną tajemnicą, i to w każdym wymiarze jakiegokolwiek publicznego przekazu. Na ten temat milczeli więc zarówno publicyści jak i historycy. A w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Sosnowcu, nauczycielka historii w ciągu kilku mych lat nauki (rocznik absolwencki 1954/1955), nawet ani razu wtedy nie wymieniła tego punktu obronnego, a tym bardziej o stoczonych tam bojach we wrześniu 1939 roku polskich żołnierzy z nacierającymi nań żołnierzami z III Rzeszy Niemieckiej.

Jak się w późniejszych już latach okazało to Półwysep Helski może się jednak poszczycić nie tylko wspaniałymi miejscowościami, gdzie można spędzić w malowniczych miejscowościach wakacje. Ale również wyjątkowo bogatą historią, związaną z wydarzeniami z II wojny światowej, które na tym wąziutkim skrawku ziemi pozostawiły swój trwały ślad. Ponieważ obecnie na ten temat można już bezproblemowo pozyskać z pogłębioną informacją i to zarówno z przekazów publicystycznych jak i z licznych informacji opublikowanych nawet w Internecie, więc autor tego artykułu zaprezentuje tylko zdjęcia polskich obronnych bunkrów z okolicy Jastarni oraz stanowisko ogniowe z Helu. Prezentowane poniżej polskie bunkry obronne z okresu II Rzeczypospolitej Polski zostały w ostatnich latach niemal z pietyzmem odrestaurowane. Jednak już niebawem pozbawieni kultury osobnicy, dokonali na nich farbami obskurne napisy. Co niestety ale z ubolewaniem stwierdzam.



Powyżej widoczny bunkier „**Sabała**” – był punktem dowodzenia. W jego wnętrzu znajduje się pomieszczenie dla dowódcy oraz stanowisko dla polskiego żołnierza obsługującego centralę telefoniczną. Bunkier wyposażony był w trzy cekaemy. Obsadą osobową stanowiło 20 polskich żołnierzy.



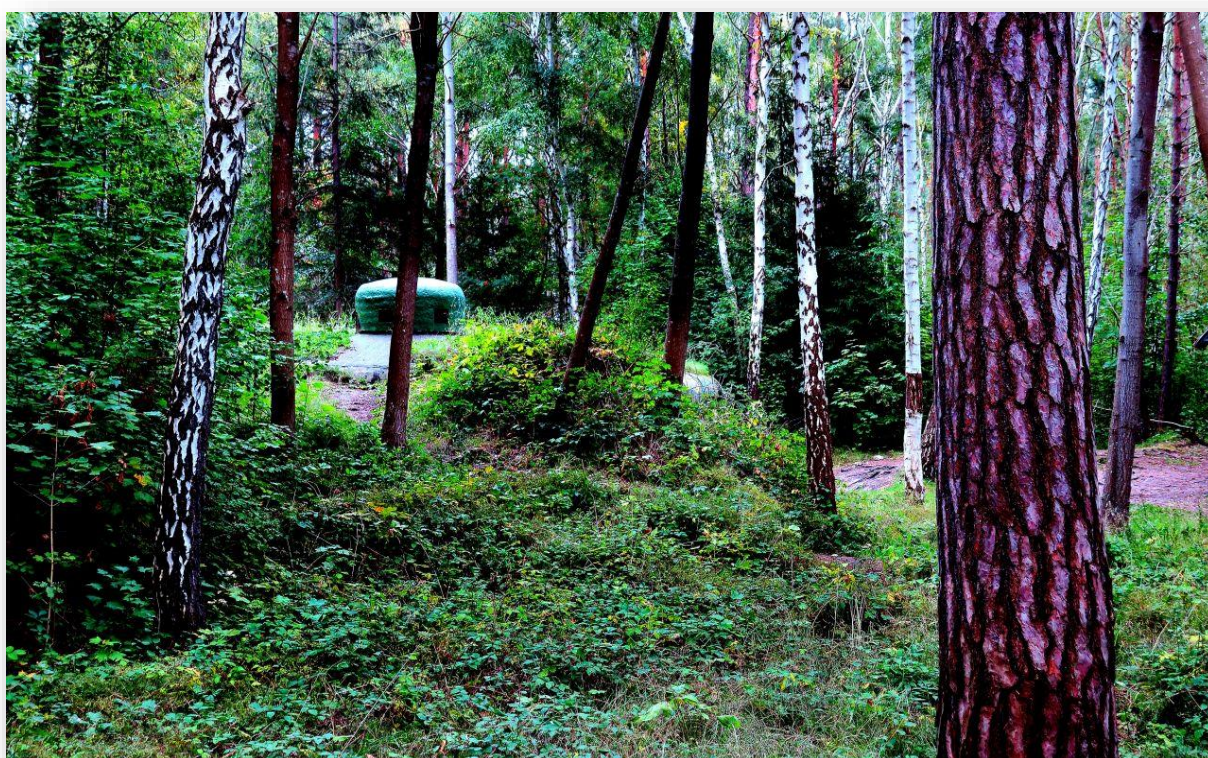
Tablica informująca o bunkrze „**Sabała**”.



Kopuła bojowa z bunkru obronnego „**Sabała**”.



Bunkier obronny „**Sabala**”.



Ten sam bunkier obronny „**Sabala**” z wieżyczką, utrwalony już jednak od strony lasu w kierunku morza.



Bunkier obronny „Sabala”.



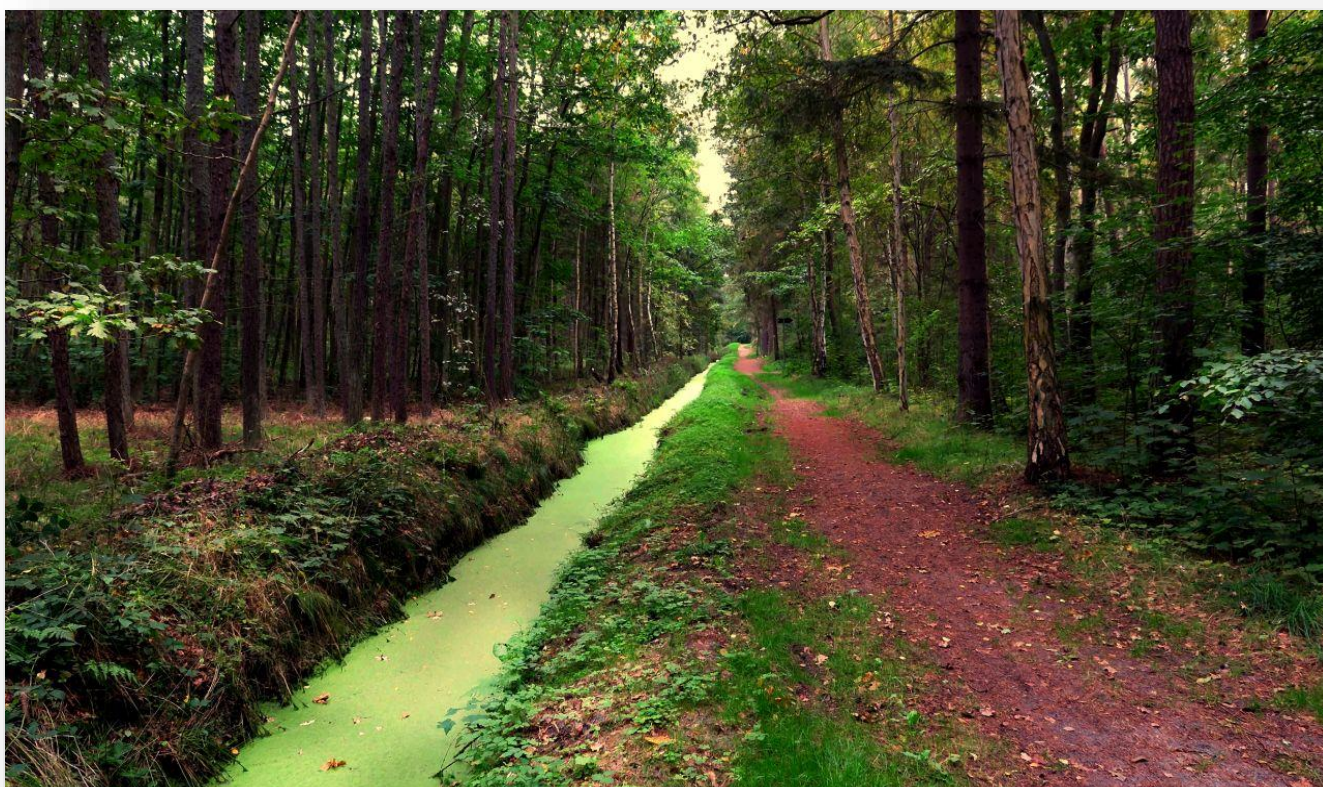


Powyżej i poniżej bunkier obrony „Sabala”.





Bunkier obronny „**Sabała**” i wijące się w jego pobliżu w lesie polskie obronne rowy przeciwczołgowe. Obecnie jak widać na zdjęciu napelnione już po sam brzeg, po obfitych opadach wodą deszczową. W okresie II RP bunkier ten obsadzony był przez 12 polskich żołnierzy z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi. Jego zadaniem była obrona podejść od ówczesnej wijącej się obok drogi.





Powyżej w lesie z okresu II Rzeczypospolitej Polski niezwykle malownicze dawne jeszcze rowy przeciwczołgowe. A poniżej bunkier obronny, zwany „**Saratoga**”.





Powyżej i poniżej bunkier obronny „**Saratoga**”, położony tuż, tuż przed wejściem na malownicze w Jastarni ciągnące się aż po horyzont plaże.





Ciężki bunkier bojowy „**Sęp**” miał zabezpieczać wszelkie zagrożenia jakie mogły nastąpić od strony plaży. W tej sytuacji tak jak „**Sokół**” był trudniejszy do ukrycia. Stąd wyposażony został w grubsze ściany i stropy oraz w moździerz o kalibrze 81 mm. Bunkier broniony był przez 14 żołnierzy wyposażonych w dwa ciężkie karabiny maszynowe.





Ciężki bunkier bojowy „Sęp”.





Ciężki bunkier bojowy **„Sęp”**. Zadaniem jego było zabezpieczenie podejść od strony plaży i podobnie jak „Sokół” ze względu na usytuowanie był trudniejszy do ukrycia. Stąd grubsze są jego ściany oraz stropy jak i decyzja o wyposażeniu go w moździerz kal. 81 mm. Obiekt broniło 14 żołnierzy z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi.





Powyżej i poniżej - **Bunkier Bojowy Lekki**. Położony jest w odległości mniej więcej około 250 metrów za pierwszą linią obrony. Zamiarem pierwotnym jednak było umieszczenie w tym miejscu Bunkra Typu Lekkiego. Jednak ostatecznie do września 1939 roku powstał tylko ten jeden. Wyposażony jednak został w ciężki karabin maszynowy. Jego podstawowym zadaniem była obrona wijącej się obok linii kolejowej.





Powyżej **Bunkier Bojowy Lekki**.



Powyżej rozlokowany już na plaży ciężki bunkier bojowy „**Sęp**”.



Stanowisko ogniowe nr 2 – 33 Baterii Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej – „**Duńska**” – 1931 -1939, położone jest jednak nie na terenach Jastarni ale na **Helu**.



Tablica informacyjna o stanowisku ogniowym nr 2 - 33 Baterii Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej – „**Duńska**” – 1931 -1939.



Stanowisko ogniowe nr 2 – 33 Baterii Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej – „**Duńska**” – 1931 -1939.

Wszystkie zdjęcia zostały utrwalone we wrześniu 2022 roku.

Katowice, lipiec 2023 rok

Janusz Maszczyk